

Jak to się robi w Irlandii



Od kiedy postanowiłam, że „Jak to się robi” stanie się serią gościnnych wpisów na moim blogu, z niecierpliwością czekałam na możliwość publikacji dzisiejszego wpisu. Nie tylko dlatego, że Asia jest przesympatyczną osobą i że jej synek ma tak samo na imię jak mój, ale również dlatego, że dzięki jej ciężkiej pracy mam dziś dla Was nie tylko opis doświadczeń około-ciężowych z Irlandii i kilka zdjęć, ale również niespodziankę! Ale po kolei. Najpierw zapraszam Was na opowieść prowadzącej youtube’owy kanał Wicher w Mediach Asi.

Ciąża, naturalnie.

Kobiety w ciąży to w Irlandii bardzo naturalne zjawisko. Żaden lekarz nie daje kobiecie zwolnienia lekarskiego tylko z powodu stanu błogosławionego, ciężarna pracuje więc niemalże do samego końca.

Wizyty lekarskie

Po zobaczeniu dwóch kresek na teście pierwszą rzeczą jest umówienie się na wizytę do GP (*General Practitioner* – lekarz pierwszego kontaktu). Lekarz ponownie zrobi test (metodą kropelkową), zadzwoni do szpitala (jeśli pacjentka wybrała już, w którym chce rodzić) i umówi nas na pierwszą wizytę.

Harmonogram wizyt lekarskich wygląda dość prosto:

do 12. tygodnia – wizyta u GP (ta pierwsza, potwierdzająca ciążę)

do 20. tygodnia – wizyta w szpitalu (nie ma co liczyć na wcześniejszą wizytę, w Irlandii nie jest popularne podawanie środków na podtrzymanie ciąży, do 12. tygodnia rządzi selekcja naturalna)

- 24. tydzień – wizyta u GP
- 28. tydzień wizyta u GP lub w szpitalu jeśli to pierwsza ciąża
- 30. tydzień – wizyta u GP
- 32. tydzień – wizyta w szpitalu
- 34. tydzień – wizyta u GP
- 36. tydzień – wizyta w szpitalu
- 37. tydzień – wizyta u GP
- 38. tydzień – wizyta w szpitalu
- 39. tydzień – wizyta u GP
- 40. tydzień – wizyta w szpitalu
- Narodziny dziecka
- 2 tygodnie po porodzie – wizyta u GP
- 6 tygodni po porodzie – wizyta u GP

Na pierwszej wizycie w szpitalu można spodziewać się dokładnego wywiadu z położną – od chorób w rodzinie, przez zważenie, aż po badanie moczu i pobranie krwi. Tego samego dnia odbywa się również spotkanie z lekarzem, podczas którego zapyta on o nasze samopoczucie, zajrzy do naszej karty, zrobi USG, ale można zapomnieć o badaniu ginekologicznym.

Ciąży w Irlandii nie prowadzi ginekolog. Robi to jedynie lekarz pierwszego kontaktu.

Poród

Kiedy odejdą wody i wszystko będzie w porządku, zostaniesz wysłana z powrotem do domu. Nikt w szpitalu nie leży i nie czeka na regularne skurcze. Tłumaczone jest to tym, że w domu jesteś u siebie, jest ci wygodniej czekać na ten właściwy moment.

Sam poród odbywa się w świetnych warunkach. Przez cały czas z rodzącą jest na sali położna, która się nią zajmuje oraz robi notatki w karcie. To rodząca jesteś najważniejszą osobą na sali.

Do wyboru jest kilka sposobów na poradzenie sobie z bólem – techniki oddechowe, maszyny tens, gaz rozweselający, znieczulenie zewnątrz- oponowe – bezpłatne!). Położna miała też przygotowane płyty CD – ja wybrałam do posłuchania aktualne hity.

Po porodzie jest kontakt z dziadziusem skóra do skóry, dziecko za zgodą mamy dostaje zastrzyk witaminy K, jest też oczywiście ważone (ale, co ciekawe, nie mierzone).

Jeszcze jeden szok przeżyłam, kiedy podano mi menu i miałam powiedzieć

co wybieram do jedzenia (menu na cały dzień, niesamowity wybór – w tym

dania wegetariańskie). Przykładowe posiłki widać na zdjęciach poniżej:



W torbie szpitalnej właściwie trzeba mieć wszystko. Nikogo nie dziwi widok ciężarnej z walizką na kółkach. Szpital zapewnia tylko mleko (i butelki) dla mam, które nie decydują się na karmienie piersią. Dla mam, które decydują się na odciąganie mleka oferowany jest laktator elektroniczny.

Karmienie piersią

Nie jest tak popularne jak w Polsce, chociaż rząd irlandzki bardzo się stara, żeby promować karmienie piersią. Jeśli powiesz, że decydujesz się na karmienie własnym mlekiem, uzyskasz wszelką pomoc, wsparcie, a położne w szpitalu będą cię mocno dopingować, żebyś się nie poddała.



Rachunek

Opieka medyczna w Irlandii nad ciężarną i noworodkiem jest do 6 tygodnia po porodzie bezpłatna. Warto o tym wspomnieć, ponieważ osoba pracująca w Irlandii za wizyty u lekarza i za wszystkie pobyty w szpitalu płaci normalnie. Tylko osoby posiadające *Medical Card* (czyli osoby najbiedniejsze, niepracujące, których nie stać na rachunki od lekarza) są upoważnione do bezpłatnej opieki zdrowotnej.



Urlop macierzyński i zasiłek macierzyński

Tutaj różnica jest dość duża. Przede wszystkim kobieta ma

prawo do 26 tygodni płatnego urlopu macierzyńskiego (nie liczy się go od narodzin, urlop macierzyński można zacząć najpóźniej na dwa tygodnie przed planowaną datą porodu). Można też iść na dodatkowe 16 tygodni urlopu bezpłatnego. I to wszystko. Nie ma czegoś takiego jak urlop wychowawczy.

Zasiłek otrzymuje się w konkretnej wysokości, jest on zależny od ilości składek PRSI (*Pay Related Social Insurance* – irlandzki odpowiednik składki ZUS), od stażu pracy, i nie ma zbyt wielkiego znaczenia to, ile zarabiasz. Wszystkie kobiety, bez względu na to gdzie pracują i na jakim stanowisku (na pełnym etacie) – najprawdopodobniej będą miały taki sam zasiłek od państwa.

0 czym jeszcze warto wspomnieć?

W ciąży można chodzić do szkoły rodzenia – jest bezpłatna i można uczestniczyć w zajęciach w godzinach pracy, a szef nie może zabronić ciężarnej zwolnić się na kilka godzin.

Zawsze, kiedy ciężarną coś niepokoi, może pojechać do szpitala do Emergency Room – jednak musi liczyć się z tym, że będzie czekać kilka godzin, ale koniec końców zostanie przyjęta i zbadana.

W Irlandii nie ma problemu z powrotem do pracy – pracodawca przyjmie młodą matkę z otwartymi rękoma, jej stanowisko pracy nie zniknie, ani nikt nie zakończy z nią umowy po kilku tygodniach po powrocie.

Podsumowanie

Nie znam żadnej niezadowolonej mamy, która rodziła w Irlandii. Znam kilka, które jedno dziecko urodziły w Polsce, drugie w Irlandii – żadna nie chciałaby znowu rodzić w Polsce. Na sali porodowej lekarz i położne są dla Ciebie, to Ty jesteś najważniejsza. Wszyscy są mili, pomocni, i zawsze do Twoich usług.

A teraz obiecana niespodzianka! Asia z okazji publikacji wpisu

u mnie nagrała również film na swoim kanale. Możecie go tutaj obejrzeć. Opowiada bardzo ciekawie!

**Podoba Ci się to, co przeczytałeś? Daj mi koniecznie znać!
Możesz to zrobić na kilka sposobów:**

- Polub mój fanpage na Facebooku **KLIK**
- Polub ten konkretny wpis lub udostępnij go klikając na ikonkę Facebooka poniżej
- Napisz mi ciekawy komentarz pod wpisem tutaj lub na Facebooku

Będę

Ci wdzięczna za każdy taki gest, bo dzięki niemu będę wiedziała, że moi czytelnicy gdzieś tam są, czytają i podoba im się to, co piszę.

Dziękuję!!!